

# Teresa Winek

---

"Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci", red. Krzysztof Fijołek, Kraków 2010 : [recenzja]

---

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 3 (45), 261-266

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*, red. Krzysztof Fijołek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, ss. 282.

Pytanie o to, jak wyglądałaby nasza wiedza o literaturze XIX wieku bez prac badawczych Stanisława Pigońa przestaje być retoryczne, jeśli uwzględnimy liczbę opracowanych przez niego różnorodnych edycji: pojedynczych utworów i dzieł zebranych pisarzy, publikacji będących konsekwencją żmudnych ustaleń filologicznych oraz wynikających z nich propozycji interpretacyjnych.

Czterdzieści lat minęło 18 grudnia 2008 roku od śmierci Uczonego, którego polonistyczna droga wiodła przez uniwersytety w Poznaniu, w Wilnie i w Krakowie. Dla uczczenia tej rocznicy uczniowie i spadkobiercy Profesora zorganizowali konferencje w miejscach jemu bliskich: w Komborni, w Krośnie i w Rzeszowie; ich zwieńczeniem była sesja naukowa w dniach 17 i 18 grudnia, przygotowana przez Wydział Polonistyki UJ (pod kierunkiem profesora Franciszka Ziejki) i Bibliotekę Jagiellońską. Po dwóch latach, a w sto dwudziestą piątą rocznicę urodzin zasłużonego historyka literatury i edytora, ukazała się książka będąca plonem tamtych spotkań, zatytułowana *Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*.

Badaczowi literatury poświęcono już wcześniej dwie obszerne księgi pamiątkowe (*Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*, Kraków 1961; *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. Henryk Markiewicz, Maria Rydlowa, Tadeusz Ulewicz, Kraków 1972) oraz pomniejszych tomy rozpraw, będące m.in. owocem rocznicowych konferencji (*Wokół Stanisława Pigońa. Nad warsztatem naukowym i literackim uczonego*, red. Czesław Kłak, Rzeszów 1983; *Non omnis moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigońiu*, red. jw., Rzeszów 1997). Wydana obecnie książka pokonferencyjna jest świadectwem czytania jego prac naukowych przez kolejne pokolenie, swoistym obrachunkiem, oceną aktualności i sprawdzianem inspirującej mocy tego dorobku dla prowadzonych obecnie badań polonistycznych. Pośrednich danych do tego zagadnienia dostarcza nie tylko artykuł Czesława Kłaka *Stanisław Pigoń. Dzieje sławy pośmiertnej*, opisujący recepcję wydawniczą prac Pigońa oraz stan badań nad tą spuścizną. Są one podtekstem niemal każdej zawartej w tomie publikacji.

Istotną dokumentację zagadnienia stanowią: *Bibliografia prac Stanisława Pigońa za lata 1997-2008* oraz *Głosy i informacje o Stanisławie Pigońiu* (wcześniejsza bibliografia Uczonego mieści się w przywołanych wyżej księgach pamiątkowych i rocznicowych). Jak podaje autorka tych zestawień, Marta Polańska, od chwili śmierci Profesora do 2008 roku bibliografia jego publikacji powiększyła

się o około sześćset druków „najważniejszych”. Wśród nich są dwa przedruki podstawowego dzieła Pigionia o *Panu Tadeuszu*, jego „wzroście, wielkości i sławie”. Wydawane są, i przyjmowane z dużym zainteresowaniem, tomy korespondencji Uczzonego, wznawiane jego opracowania edytorskie twórczości Mickiewicza, Fredry i Żeromskiego, a nawet dzieła Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Co ważne: Pigionia przypominają nie tylko artykuły okolicznościowe, jest on obecny w rozprawach naukowych pokolenia prawnuków.

Tuż po śmierci Profesora Kazimierz Wyka stwierdził, że „kto by pragnął sylwetkę Stanisława Pigionia nakreślić w jej całym rozmiarze, winien napisać tryptyk noszący tytuł: *Stanisław Pigoń jako człowiek, jako uczony i jako pisarz*”<sup>27</sup>. Historia życia polonisty z Komborni ciągle fascynuje i zadziwia, dlatego badacze myśli naukowej wciąż mierzą się z jego biografią, by zrozumieć ten wyjątkowy fenomen życia i pracy. W omawianym tomie *Biografii i warsztatowi Pigionia* dwa artykuły poświęcił Franciszek Ziejka. Zwłaszcza praca *Stanisław Pigoń mniej znany* dowodzi, ile nieznanych kart kryje życiorys człowieka, który był wybitnym badaczem literatury, ale uczestniczył też w szeroko rozumianym życiu akademickim, społecznym i nie powstrzymywał się przed działalnością o charakterze politycznym, jeśli wymagały tego okoliczności dziejowe. Ziejka przywołał niektóre fakty społecznego zaangażowania Uczzonego: młodzieńcze wykłady dla chłopów i robotników ze Śląska, wygłaszane w latach dwudziestych, popularyzujące pogadanki radiowe i wprowadzenia przed premierami teatralnymi. Zasadniczą uwagę skupił na materiałach z pierwszych lat po drugiej wojnie światowej, okresu szczególnie trudnego dla Profesora, dla krakowskiej uczelni i studentów. Omówił zaangażowanie Pigionia w odbudowę polonistyki uniwersyteckiej i postawę wobec konfliktu, jaki zaistniał między środowiskiem akademickim a przedstawicielami władzy politycznej po demonstracji 3 maja 1946 roku, i w konsekwencji restrykcje Urzędu Bezpieczeństwa, nasilone jeszcze po odnalezieniu w mieszkaniu Pigionów części archiwum PSL i Stanisława Mikołajczyka. Szczegółowa dokumentacja tych wydarzeń odsłania rolę Pigionia jako obrońcy młodzieży przed ówczesnymi zagrożeniami politycznymi; tylko niezłomna postawa moralna i wynikający z niej autorytet kuratora Bratniaka uchroniły niektórych studentów przed bolesnymi konsekwencjami uczestnictwa w życiu akademickim i społecznym.

Swobodnym uzupełnieniem rozpoznania Ziejki jest artykuł Mariana Zaczynskiego *Stanisław Pigoń — uczeń i współpracownik Mariana Zdziechowskiego*,

<sup>27</sup> „Pamiętnik Literacki” 1970, z. 1, s. 5.

pokazujący, jak wielostronnie można (należy) oglądać bogatą osobowość Pigionia, objaśniający liczne meandry wieloletniej znajomości obu uczonych.

Najważniejsza dokumentacja do badań nad biografią, jak też myślą naukową Pigionia kryje się w profesorskim archiwum; jego zawartość scharakteryzowała pokrótce Ewa Malicka (*Rękopiśmienna spuścizna naukowa po Stanisławie Pigioniu — archiwum żywe i otwarte*), opiekunka zbiorów z ramienia Biblioteki UJ, dzieląc się informacją, że na szczegółowe przebadanie czekają 572 tomy pigonianów, zgromadzone w krakowskiej księżnicy, a nie jest to komplet archiwaliów Profesora, część materiałów znalazła się bowiem w zbiorach innych instytucji. Zespół jagielloński zawiera dokumenty życia osobistego rodziny Pigionów, ale i społeczności akademickiej oraz pracy Profesora w Instytucie Badań Literackich. Bogata jest także spuścizna tworząca kiedyś warsztat pracy historyka literatury i edytora, np. gromadzone przez lata wycinki prasowe oraz odpisy dziewiętnastowiecznych listów i dokumentów, do których dotarł on w trakcie kwerend bibliotecznych i archiwalnych.

Znaczącą część jagiellońskiego zespołu stanowi rozległa korespondencja Pigionia (ponad dwa tysiące respondentów), kryjąca unikalne informacje nie tylko do biografii Uczonego, ale też o życiu literackim i dziejach kultury polskiej (przykładowo: informacje o wywożeniu zbiorów lwowskiego Ossolineum w listach Stefana Inglota). Budzi ona coraz większe zainteresowanie (w miarę jej publikowania) nie tylko badaczy, ale i szeregowych czytelników. W omawianej książce znajdujemy więc zapowiedzi kolejnych edycji listów Pigionia.

Czesław Kłak w szkicu *Serdeczne pogawędki. Pół wieku korespondencyjnej zażyłości Stanisława Pigionia z Romanem Pollakiem* omówił przyjaźń obu uczonych, zaświadczoną w listach, a utwierdzoną w dramatycznych doświadczeniach życiowych, owocującą wieloletnią współpracą zawodową, wymianą informacji i materiałów oraz dyskusjami nad problemami moralnymi, niezwykle istotnymi dla obu respondentów, jak np. kwestia prawdy w pracy naukowej i w życiu społecznym. Z kolei Zdzisław Pietrzyk przedstawił *Szorstką przyjaźń* utrwaloną w korespondencji Pigionia ze Stanisławem Kotem, w której znajdują się też istotne uzupełnienia do życia naukowego Wilna z lat dwudziestych XX wieku oraz do historii „Biblioteki Narodowej” i współpracy z nią zasłużonego edytora, zwłaszcza z okresu opracowywania *Pana Tadeusza* i *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*.

Drugi, najbogatszy liczebnie, dział książki to prace podejmujące zagadnienia edytorskie, co wydaje się oczywiste, biorąc pod uwagę zakres dokonań Stanisława Pigionia w tej dziedzinie, tym bardziej, że problematyka ta podczas poprzednich sesji naukowych i we wcześniejszych publikacjach poświęconych Uczonemu była obecna sporadycznie. Także i tym razem szczegółowo zostały

omówione tylko niektóre z możliwych tematów. Wprowadzeniem do zagadnień redaktor tomu uczynił wspomnienia Krystyny Czajkowskiej, uczennicy, a potem wieloletniej współpracownicy Pigoń, m.in. w redakcji Wydania Narodowego *Dzieł* Adama Mickiewicza, z której Profesora usunięto w 1950 roku z powodu różnicy stanowisk co do zawartości i jakości merytorycznej komentarza rzeczowego, gdy nie godził się na podporządkowanie informacji danym z encyklopedii radzieckiej. Obserwowała ona nieustannie ogromną dbałość Edytora o szczegóły i jego szacunek dla tekstów autorskich oraz metodę jego pracy. We wspomnieniach przypomina o nieoficjalnym patronacie Pigoń nad ratowaniem zabytków polskiej kultury, pozostających poza wschodnią granicą, i o zdobywaniu pod jego kierunkiem zachowanej tam dokumentacji historycznoliterackiej.

Przeważająca część edytorskiego dorobku autora książki *Zawsze o Nim* związana jest, jak wiadomo, z twórczością Mickiewicza; od pierwszej pracy edytorskiej, obejmującej *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, aż po ostatnią: przygotowywaną edycję rękopisu *Dziadów* drezdeńskich. Między nimi mieszczą się: wielokrotnie wznawiana edycja *Pana Tadeusza* dla „Biblioteki Narodowej”, wielkie zamierzenie dwudziestolecia: Wydanie Sejmowe dzieł zebranych, na które złożyły się niemal wyłącznie tomy opracowane przez Pigoń, i powojenny trud, który doprowadził do opracowania trzech tomów listów poety. Ta część dorobku Profesora znana jest chyba najszerszemu gronu czytelników i historyków literatury, choć nie można powiedzieć, że metoda edytorska (jej rozwój, stosowane narzędzia) oraz zasady kierujące konkretnymi decyzjami tekstologicznymi Pigoń zostały wystarczająco rozpoznane i wprowadzone do zasobów wiedzy tej dyscypliny. Pigońskie edytorstwo mickiewiczologiczne stało się więc przedmiotem analiz: Juliana Maślanki (*Stanisław Pigoń jako edytor dzieł Mickiewicza*), Janusza S. Gruchały (*Pigońskie konstytucje tekstu „Pana Tadeusza”*; *Stanisław Pigoń jako komentator „Pana Tadeusza”*) oraz Bogusława Doparta (*„Pan Tadeusz” do użytku szkolnego i powszechnego. Kilka myśli o edycjach popularnych Stanisława Pigoń, Konrada Górskiego i Zofii Stefanowskiej*). Przypomnieli oni etapy wydawniczych prac nad tym autorem, szukając, niezwerbalizowanych przez Pigoń, uzasadnień dla jego edytorskich przeświadczeń, uzupełniając te wypowiedzi przypomnieniem osobistych spotkań z Profesorem i wypowiedzianych wtedy przez niego autokomentarzy do prac edytorskich (Maślanka).

Równoległe z pracami nad Mickiewiczem Pigoń podejmował inne inicjatywy wydawnicze, dyktowane dążeniem do udostępnienia czytelnikom i badaczom kanonu literackiego w rzetelnych, o ile było to możliwe, krytycznych opracowaniach. W okresie dwudziestolecia przyczynił się do udostępniania czytelnikom twórczości Cypriana Norwida (co omówił Marek Buś). Od lat trzydziestych

pracował nad Władysławem Orkanem (Bolesław Faron, *Notariusz poświadczający zgodność. Stanisław Pigoń jako edytor pism Władysława Orkana*), od początku lat pięćdziesiątych nad Fredrą i Żeromskim (dokonania w tej dziedzinie omówili Klaudia Socha i Zdzisław Jerzy Adamczyk). Przez ponad półwiecze swej pracy wydał też pojedyncze tytuły kilkunastu autorów, odpowiadając niejako na zapotrzebowanie społeczne. Najmniej znane są Pigionowe edycje utworów staropolskich, trochę marginesowe, związane z prowadzonymi zajęciami akademickimi; przeanalizował je Jan Okoń.

Przywołany zespół artykułów to niemal historia polskiego edytorstwa, jego zawitych dróg, problemów, podejmowanych zadań, jak chociażby omówione dzieje prac nad edycją listów Żeromskiego, nad którymi mozolili się Wacław Borowy, Pigoń, ostatecznie Zdzisław Adamczyk. Szczególnym podsumowaniem rozważań o edytorskim trudzie Pigionia okazuje się artykuł Bogusława Doparta *Stanisław Pigoń jako wydawca dzieł wielkich humanistów*. O tej części dorobku Uczonego także rzadko się pamięta, a potwierdza ona jego szczególne zakorzenienie w kulturze i w piśmiennictwie naukowym. Spadkobierca myśli humanistycznej – zabiegał o jej żywą obecność w świadomości współczesnych mu pokoleń. Jako dług wdzięczności traktował wznowienia prac Stanisława Tamowskiego, Konstantego Górskiego czy Ludwika Janowskiego. Po drugiej wojnie wytrwale zabiegał o wydanie pozostałych w rękopisach prac Ignacego Chrzanowskiego i Stefana Kołaczkowskiego – mistrzów i równocześnie przyjaciół, ofiar obozu w Sachsenhausen.

Oprócz konkretnych edycji (niemal zawsze ponawianych, choć w zmienionym kształcie, uzupełnianych odnajdywanymi dokumentami i materiałami pomocniczymi w postaci not, posłowi i słowniczków, z często wbrew woli Pigionia ograniczanym komentarzem edytorskim), zainteresowani historią literatury otrzymywali także materiał do dyskusji, inicjowanych lub podtrzymywanych przez Pigionia (m.in. na temat atrybucji tekstów Fredry, stosunku edytora do woli autora, zakresu udostępnianej czytelnikom dokumentacji filologicznej), a także będące efektem prac tekstologicznych rozprawy historycznoliterackie oraz interpretacje twórczości pisarzy, ustalające ich rangę w polskiej historii literatury.

Wzorem wcześniejszych ksiąg pamiątkowych, także w najnowszej książce o Pigioniu znalazł się dział *Wspominków*. Choć uczniów i współpracowników krakowskiego polonisty jest coraz mniej wśród żyjących, pojawiają się ciągle głosy osób, które „z głębi serdecznej i letejskiej” zaświadcniają, iż spotkania z wybitnym humanistą nie tylko pozostają serdecznym wspomnieniem w ich pamięci, ale miały znaczący wpływ na postawy i wybory życiowe.

W omawianym tomie znajdujemy jedynie skrótową informację (a szkoda), że krakowskie obrady konferencyjne uzupełniała wystawa zorganizowana przez

Bibliotekę UJ, zatytułowana *Stanisław Pigoń. Warsztat edytora i historyka literatury*. Dominowały na niej materiały dokumentujące tę pierwszą dziedzinę. Swoje zbiory udostępnił przede wszystkim dział rękopisów biblioteki, dlatego można było obejrzyć zarówno pożółkłe kartki zapisane przez Uczzonego, jak też zgromadzone przez niego kopie autografów pisarzy, którymi się zajmował. Wśród eksponatów znalazł się np. fragment wstępu do Wydania Sejmowego Mickiewicza, notatki do edycji *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*, pism Żeromskiego, Orkana, zapiski wspomnień oraz fotokopie Mickiewiczowskich *Objaśnień do Pana Tadeusza* i do rękopisów Norwida. Spory blok wystawienniczy stanowiły świadectwa korespondencyjnych kontaktów Pigionia: z Władysławem Mickiewiczem (już od 8 XI 1911 roku), z Ignacym Chrzanowskim, z Juliuszem Kleinerem, z Julianem Krzyżanowskim, z Czesławem Zgorzelskim, ale także, co mniej oczywiste, z Jarosławem Iwaszkiewiczem, z Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim, z Julianem Tuwimem, z Marią Dąbrowską i in.

Opublikowane w książce artykuły oraz eksponowane na konferencyjnej wystawie dokumenty dowodzą, że archiwum Stanisława Pigionia jest wprost niewyczerpalnym źródłem inspiracji badawczych, kryje bowiem źródła do dziejów życia literackiego z pięćdziesięciolecia zamkniętego datami 1920-1968, ale też materiały do historii literatury XIX wieku, bo ten okres autora *Zawsze o Nim* interesował najbardziej, niemal przez cały okres pracy literaturoznawczej. Nic więc dziwnego, że uczestniczący w konferencyjnych dyskusjach dzisiejsi historycy literatury wielokrotnie upominali się o zintensyfikowanie prac nad spuścizną Pigionia, wskazując obszary wymagające szybkiego zagospodarowania. Takim zadaniem jest też wznowienie najważniejszych książek Uczzonego, gdyż niektóre egzemplarze biblioteczne zostały pozbawione najbardziej poczytnych fragmentów – wykradzionych przez czytelników.

O swoim trudnym życiu Stanisław Pigoń mówił z pogodą ducha. Sporo z tej atmosfery odnajdujemy w pisanych przez niego dziełach i... w pracach o Profesorze z Komborni. Jest w nich potencjał intelektualny, ale i siła moralna – bliska romantykowi, lecz przefiltrowana przez późniejsze doświadczenia dziejów. Książki autora *Drzewiej i wczoraj* są wciąż czytane i nie potrzebują rekomendacji; książki o Pigioniu warto czytać zwłaszcza wtedy, gdy wieją wiatry historii i grozi nam intelektualna depresja.

*Teresa Winek*